



W Bielsku-Białej

13/2009

m a g a z y n s a m o r z ą d o w y



Krzysztof Cieślowski, p.o. dyrektora Bielskiego Szkolnego Ośrodka Gimnastyki Korekcyjnej i Kompensacyjnej, miłośnik gór i pilot, niedawno wrócił z kilkunastodniowej wyprawy w Himalaje. Podczas 14-dniowego trekkingu uczestnicy zdobyli Chukhung Ri (5560 m n.p.m.), z wierzchołka którego mogli obserwować roztaczającą się panoramę ograniczoną tylko gigantyczną południową ścianą Lhotse. Zdobyli także Gokyo Ri, jeden z najlepszych punktów widokowych na świecie, z niesamowitym widokiem na *góre gór* – Mont Everest. Na koniec wyprawy udali się na południe Nepalu, do Parku Narodowego Chitwan – ostoju dzikich słoni, nosorożców, tygrysów i krokodyli.

– Ta wyprawa była dla mnie kolejnym wyzwaniem. Dane mi było nie tylko pooddychać himalajskim powietrzem, ale i nasycić oczy niepowtarzalnymi widokami, bo w Dolinie Khumbu naprawdę jest co oglądać – mówi Krzysztof Cieślowski. – Nie udało mi się natomiast spotkać żywego Yeti (tu nasz rozmówca uśmiecha się znacząco), jednak w klasztorze w Khumjun tamtejsi mnisi, przechowują w szczelnie zamkniętej, oszklonej skrzyni skalp Yeti – dodaje Cieślowski. Jack